

Sygn. akt II Ka 294/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 31 lipca 2015 r.**

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Wojciechowski (spr.)

Sędziowie: SSO Marta Krajewska - Drozd

SSO Bożena Przysada

Protokolant: sekr. sądowy Joanna Stafska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie - Zbigniewa Husa

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 31 lipca 2015 r.

sprawy oskarżonego K. P.

o przestępstwo z art. 270 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Łąncucie

z dnia 13 marca 2015 r., sygnatura akt II K 515/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że z orzeczenia opartego na przepisie art. 44 § 1 kk eliminuje sformułowania: „na rzecz Skarbu Państwa” oraz „poprzez jej zniszczenie”,

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części,

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 140 zł (sto czterdzieści złotych) tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Marta Krajewska – Drozd Tomasz Wojciechowski Bożena Przysada

Sygn. akt II Ka 294/15

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Łąncucie wyrokiem z dnia 13 marca 2015 r., sygn. akt II K 515/14 uznał oskarżonego **K. P.** za winnego tego, że w nieustalonym dniu miesiąca marca 2013 r. w nieustalonej miejscowości podrobił umowę kupna – sprzedaży z dnia 18 listopada 2013 roku używanego pojazdu mechanicznego, samochodu marki R. (...) o nr rej. (...) 273 tj. przestępstwa z art. 270 § 1 kk i za to na podstawie art. 270 § 1 kk skazał go na karę pozbawienia wolności w wymiarze 6 miesięcy, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okres próby lat 2.

Na podstawie art. 44 § 1 kk Sąd I instancji orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego szczegółowo opisanego w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/212/13 (karta 67 akt sprawy) w postaci sfalszowanej umowy kupna – sprzedaży z dnia 18.11.2013 r. samochodu marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) (...) – przez jej zniszczenie.

Na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 616 § 2 kpk Sąd Rejonowy zasadził od oskarżonego K. P. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 1576,71 zł.

Powyższy wyrok apelacją zaskarżył w całości obrońca oskarżonego, zarzucając:

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (art 438 pkt 3 kpk) mający wpływ na jego treść, a wynikający:

- a) z ogólnikowego przesłuchania świadka V. S. (art. 297 § 1 pkt 4 w zw. z art. 177, w zw. z art. 366 kpk i nie wyjaśnienia istotnych dla sprawy okoliczności, które uprawdopodobniałyby jej zeznania jakoby uszkodzony i niesprawny technicznie - nabyty przez nią od W. J. samochód został przetransportowany do Polski,
- b) z błędnego ustalenia, że świadek V. S. na stałe zamieszkuje na terenie Niemiec i z tego powodu brak jest możliwości jej przesłuchania i wyjaśnienia istotnych okoliczności co powodowało konieczność odczytania jej zeznań na rozprawie - mimo, że świadek ten wskazała, że mieszka na terenie kraju i podała dokładny adres zamieszkania.
- c) z bezdowodowego przyjęcia, że V. S. samochód m-mi R. (...) przywiozła do Polski,
- d) z przyjęcia, że dokonanie funkcjonariusza Policji R. H. zatrzymania dokumentów pojazdu - tylko i wyłącznie na podstawie jego subiektywnego przekonania - było uprawnione i okoliczność ta potwierdza popełnienie przez oskarżonego zarzucanego mu czynu .

Naruszenie przepisów postępowania.

- a) art. 5 pkt 1 kpk - zasady domniemania niewinności przez uznanie oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu i wymierzenie kary przy braku dowodów uprawniających do takiego ustalenia,
- b) art. 5 pkt 2 kpk - zasady in dubio pro reo - przez rozstrzygnięcia wątpliwości w sprawie wynikających z osobowego materiału dowodowego na niekorzyść oskarżonego,
- c) art. 2 § 2 kpk przez rozstrzygnięcie sprawy na niepełnym materiale dowodowym,
- d) art. 5 pkt 2 kpk przez ustalenie winy oskarżonego w sytuacji, gdy biegły grafolog wskazywał, że "brak jest możliwości stwierdzenia czy wykonawcą kwestionowanego podpisu jest K. P.,
- e) art. 365 kpk przez odczytanie zeznań świadka V. S. w sytuacji, gdy zachodziła konieczność jej bezpośredniego, uzupełniającego przesłuchania,
- f) naruszenie przepisu art. 424 § 1 i 2 kpk przez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób ogólnikowy, bez wskazania konkretnego dowodu, który wskazywałby na podrobienie przez oskarżonego umowy kupna przedmiotowego samochodu, względnie jego świadomość, że posługuje się on dokumentem podrobionym.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Łąncucie dla ponownego rozpoznania.

**Sąd Okręgowy miał na uwadze, co następuje:**

Skuteczność apelacji polegała na tym, że w następstwie jej rozpoznania niezbędna

stała się ingerencja sądu odwoławczego w treść zaskarżonego wyroku, aczkolwiek jej zakres ograniczył się jedynie do orzeczenia w przedmiocie przepadku.

Bezzasadne okazały się natomiast podniesione w środku odwoławczym zarzuty i to zarówno te, których intencją było wykazanie wadliwości w sposobie procedowania Sądu

I instancji w stopniu mogącym mieć wpływ na treść orzeczenia objętego kontrolą instancyjną, jak i tych, które obliczone zostały na dowiedzenie błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia w takim samym rozmiarze.

I tak, art. 2 § 2 kpk w ogóle nie może być samodzielną podstawą apelacji, ponieważ przepis ten formułuje zasadę procesową, której wysoki poziom abstrakcji normatywnej powoduje, że bez powiązania jej z przepisami prawa procesowego konkretyzującymi te wskazania ogólne wykluczone jest posługiwanie się nim nie tylko w apelacji, ale w jakimkolwiek środku odwoławczym (tak m. in. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30 lipca 2008 r. II KK 93/08, LEX nr 448993).

Z kolei, niespełnienie wymogów z art. 424 kpk nie może stanowić samoistnej przyczyny zmiany lub uchylenia wyroku, skoro jest to uchybienie o charakterze procesowym, co wymaga wykazania możliwego wpływu na treść orzeczenia. Jednak uzasadnienie sąd sporządza po wydaniu wyroku. Tym samym naruszenie art. 424 kpk nie może mieć wpływu na jego treść. Natomiast braki w zakresie elementów składowych uzasadnienia mogą prowadzić do wniosku, że sąd I instancji nieprawidłowo wydał wyrok. Uzasadnienie wyroku odzwierciedla bowiem proces podejmowania przez sąd decyzji co do meritum sprawy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 stycznia 2014 r. V KK 229/13, Prok. i Pr. – wkł. 2014/4/19, LEX nr 1418901). Tymczasem uwarunkowania niniejszej sprawy są tego rodzaju, że pisemne motywy zaskarżonego wyroku dotknięte są wprawdzie pewnymi mankamentami, jednakże ich nikła doniosłość prowadzi do obalenia swoistego domniemania, że zaskarżony wyrok został błędnie wydany (do czego przyjdzie jeszcze powrócić w dalszej części uzasadnienia).

Stylizacja apelacji stwarza racjonalne podstawy do uznania, że poczesną rangę skarżący nadał zagadnieniu rezygnacji z zasady bezpośredniości w stosunku do świadka W. S..

W tej sytuacji nie od rzeczy będzie przypomnienie, że – doceniając w pełni nakaz korzystania z osobowych źródeł dowodowych w sposób czyniący zadość zasadzie bezpośredniości – odstępstwa od tej reguły zostały przewidziane w ustawie karnej procesowej między innymi po to, aby w układzie, w którym możliwe jest dokonanie prawidłowych ustaleń bez zbędnego przedłużania postępowania można w prostszej drodze osiągnąć cel procesu.

Po tej uwadze o charakterze ogólnym odnotować trzeba, iż protokół rozprawy głównej nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że podstawę odczytania protokołu zeznań złożonych poprzednio przez W. S. w postępowaniu przygotowawczym stanowił przepis art. 391 § 1 kpk. Dlatego też w omawianej kwestii Sąd Rejonowy nie mógł dopuścić się obrazy art. 365 kpk, zwłaszcza że przepis ten statuuje zasadę ustności rozprawy.

Niewątpliwie przebywać za granicą można stale, bądź czasowo, przy czym w ramach tej drugiej kategorii możliwe jest wyodrębnienie dłuższego albo krótkotrwałego pobytu.

W toku wykładni art. 391 § 1 kpk ugruntowane zostało zapatrywanie, że nie można odczytywać zeznań świadka powołując się np. na okoliczność uczestnictwa świadka

w kilkudniowej wycieczce turystycznej zorganizowanej poza terytorium kraju, ani też wówczas, gdy termin powrotu świadka z zagranicy jest znany, a przy tym nieodległy. Zaakcentować przy tym trzeba, że pobyt świadka za granicą jest samodzielną podstawą do odczytania protokołów jego zeznań bez względu na ich wagę dla prowadzonego postępowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 lipca 2011 r. II AKA 119/11, KZS 2011/10/34 i kilka innych).

Powracając w realia rozpoznawanej sprawy skonstatować wypada, że W. S. podała adres dla doręczeń w kraju (zresztą tożsamy z adresem zamieszkania) jeszcze w toku postępowania przygotowawczego (k. 44/2). Wezwanie na rozprawę doręczono świadkowi osobiście na podany przez nią adres (k. 98), po czym kobieta ta po upływie czterech dni nadała z za granicy pismo zawierające oświadczenie, że obecnie nie przebywa pod adresem zameldowania w Polsce, bowiem pracuje i przebywa na terytorium Niemiec (k. 99 – 100). Podkreślić przy tym warto, że W. S. przybyła do miejscowości, w której jej mąż od ponad dwóch lat miał zorganizowane centrum spraw życiowych.

W przedstawionych okolicznościach jakkolwiek nie jest pozbawione słuszności twierdzenie autora apelacji podważające trafność przyjęcia przez Sąd I instancji, że świadek ta na stałe przebywa na terenie Niemiec, tym niemniej uprawniony jest pogląd co do dłuższego jej pobytu poza granicami kraju, którego czasu nie da się określić z góry nawet w przybliżeniu. Stwierdzenie to zyskuje przeto tę doniosłość, że dowodzi słuszności skorzystania przez Sąd I instancji z uprawnienia przyznanego mu w treści art. 391 § 1 kpk w przedmiocie odstąpienia od zasady bezpośredniości wobec W. S..

Jakościowo odmienną problematyką jest już ocena znaczenia i mocy dowodowej zeznań tego świadka, które – jak powyżej wykazano – wprowadzone zostały do materiału dowodowego w sposób przewidziany w ustawie karnej procesowej.

W związku z krytyką przedstawioną w apelacji w aspekcie „bez dowodowego” przyjęcia, że W. S. sprowadziła do kraju samochód osobowy zakupiony od W. J., sąd odwoławczy dostrzega przede wszystkim potrzebę zauważenia, iż nie istnieje żadna reguła dowodowa, w świetle której depozycje jednego świadka (nawet podejmującego konkretne zachowanie, będące następnie przedmiotem złożonych przez niego zeznań) nie mogły być uznane za dowodową podstawę poczynienia przez sąd orzekający ustaleń faktycznych w tej mierze. Istotne jest bowiem to, by tego rodzaju „jedyne” dowód nie budził wątpliwości organu procesowego w aspekcie swobody i szczerości wypowiedzi.

Co prawda Sąd Rejonowy sporządzając uzasadnienie zaskarżonego wyroku posłużył się, w zasadniczej części, z gruntu nieakceptowalną w obszarze postępowania karnego metodą tzw. globalnego powołania dowodów, jednakże z treści pisemnych motywów da się wywnioskować, że zeznania W. S. stanowiły podstawowy dowód dokonania ustaleń w komentowanej aktualnie kwestii. Niepodobna stracić z pola widzenia tych fragmentów relacji komunikowanej przez świadka, w których przyznała ona z jakich przyczyn zaniechała zarejestrowania pojazdu mechanicznego w Polsce, a także wskazała na omyłkowe wydanie wszystkich dokumentów kolejnemu nabywcy rzeczony ruchomości. Uszło to najwyraźniej uwagi wnoszącego apelację, skoro forsował on postulat dołączenia dokumentów, których posiadania wyzbyła się świadek, bądź których nigdy nie wyjednała.

Wbrew stanowisku obrony w ocenie Sądu Okręgowego zeznania W. S. złożone na okoliczność sprowadzenia na terytorium kraju samochodu osobowego nabytego od W. J. na podstawie umowy zawartej w dniu 12 stycznia 2013 r. doznają wsparcia w depozycjach zbywcy przedmiotowego pojazdu. Rzecz mianowicie w tym, iż W. J. zgodnie z tym, co powiedział mu S. S., jednakże sprzecznie z rzeczywistością (a tak należałoby właściwie rozumieć znaczenie wyrazu „rzekomo”) nie powinien - po wyeksponowanej w apelacji części jego zeznań - oznajmić, że więcej nie wie, gdyż w logicznym następstwie winien był przytoczyć argumenty przemawiające za nieprawdziwością przekazu pochodzącego od rozmówcy. Skoro tego nie uczynił, to uprawnione staje się twierdzenie, że użycie przez W. J. słowa „rzekomo” postrzegać trzeba jedynie jako przejaw braku możliwości zweryfikowania wypowiedzi S. S. w kategorii „prawda/fałsz” i będącej jego efektem chęci uniknięcia oświadczenia o katygorycznym charakterze.

W podsumowaniu tej części wyводу wypadnie więc skwitować, że skarżący nie wykazał wadliwości w zakresie sposobu przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka W. S. oraz oceny znaczenia i wiarygodności tego osobowego środka dowodowego. Sąd odwoławczy z urzędu również nie dostrzegł w omawianej mierze mankamentów, które mogłyby mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

W błędzie pozostaje autor apelacji kiedy twierdzi, iżby R. H. prowadził postępowanie przygotowawcze. Przekonuje o tym w sposób dobitny lektura akt sprawy odnośnie do oznaczenia funkcjonariuszy policji wykonujących

poszczególne czynności służbowe w granicach przeprowadzonego w niniejszej sprawie dochodzenia. Niezależnie od wyartykułowanej powyżej konstatacji odnotować trzeba, że R. H. podlegał z mocy prawa wyłączeniu od udziału w sprawie, skoro został w niej przesłuchany w charakterze świadka (w oparciu o przepisy art. 40 § 1 pkt. 4 kpk w zw. z art. 47 § 1 kpk). D. godzi się odnotować i to, że zatrzymanie przez tego policjanta dokumentów wydanych dobrowolnie przez brata oskarżonego miało dostateczne umocowanie w art. 217 kpk i nie było kwestionowane przez żadną z osób mających je w posiadaniu, w tym i oskarżonego.

W opozycji do przekonania wnoszącego środek odwoławczy, to nie subiektywne przekonanie R. H. lecz dowody zgromadzone w toku postępowania,

a w szczególności opinia z przeprowadzonych badań identyfikacyjnych pisma ręcznego

i podpisów oraz zeznania W. J. i W. S. we wzajemnym powiązaniu, przyjęte zostały za podstawę skazania K. P.. Jest bowiem tak, że okoliczności stwierdzone dokumentem wykreowanym w zasadniczej części przez oskarżonego, który nie tylko miał on we władaniu, ale i użył, a dotyczące nabycia przez niego od W. J. w dniu 18 listopada 2013r. na terenie Niemiec samochodu osobowego marki R. (...) za kwotę 4.000 zł nie odpowiadają prawdzie, przy czym rzezone stwierdzenie ma charakter kategoriyczny. Również wersja przebiegu zdarzenia zaprezentowana nawet nie w toku postępowania rozpoznawczego, lecz w końcowej części apelacji, która opiera się na wyeksponowaniu zakupu pojazdu mechanicznego przez osobę przedstawiającą się jako W. J. i władającą językiem polskim nie wytrzymuje konfrontacji w świetle zasad doświadczenia życiowego. Z oczywistych względów według tego wariantu nabywca oznaczonego co do tożsamości samochodu osobowego (bądź kolejny jego właściciel) musiałby dokonać przetransportowania tej rzeczy ruchomej na terytorium Niemiec i oferować go do sprzedaży w miejscowości, w której zamieszkiwał W. J.. Ponadto w zakresie wtórnego obrotu pojazdami mechanicznymi zwyczajowo przyjęte jest sprawdzenie tożsamości zbywcy przez kupującego, która to czynność (ze swej istoty nieskomplikowana) winna doprowadzić do ujawnienia, że oskarżony nie ma do czynienia z osobą uprawnioną do rozporządzania określonym składnikiem majątkowym. Zachowanie tego rodzaju aktu staranności w rozumieniu powszechnym ma uchronić kupującego ruchomość (w tym przypadku samochód osobowy) od negatywnych następstw nabycia rzeczy od osoby, której nie przysługuje prawo własności. Podkreślić przy tym warto, że oskarżony jako zawód wyuczony podał „technik handlowiec”. Ponadto prowadzi on działalność gospodarczą, a zatem dysponuje większym zasobem wiedzy i doświadczenia życiowego co do prawideł obrotu.

W świetle zamieszczonych powyżej racji można przeto zasadnie stwierdzić, że domniemanie niewinności oskarżonego zostało obalone w sposób wymagany przez ustawę karną procesową, co pozbawia zasadności zarzut obrazy art. 5 § 1 kpk.

Nie kwestionując wymowy opinii biegłego sądowego M. K. w aspekcie wykonawcy podpisu sprzedającego na umowie kupna/sprzedaży używanego pojazdu mechanicznego z dnia 18 listopada 2013r., pozostawić trzeba w polu widzenia, że – jak już nadmieniono we wcześniejszej części uzasadnienia – nie był to jedyny dowód, który stał do dyspozycji sądu I instancji i oceniony został nie tylko w układzie wewnętrznym, ale też

i w zestawieniu z innymi środkami dowodowymi ujawnionymi w toku przewodu sądowego. Skoro ich wzajemne powiązanie oraz wynikająca z nich logika wydarzeń skutkowała dokonaniem przez Sąd Rejonowy stanowczych ustaleń faktycznych, to zarzut obrazy art. 5 § 2 kpk nie ma racji bytu, gdyż według tych ustaleń w ogóle nie ma wątpliwości, a tym samym takich wątpliwości, o których mowa w owym przepisie ustawy karnej procesowej.

Dla porządku odnotować należy, że określenie czasu popełnienia przestępstwa (przyjęte przez sąd orzekający za treścią aktu oskarżenia) może budzić pewne wątpliwości, jednakże umiejscowienie go w przedziale czasowym od marca 2013r. do 20 listopada 2013r. (zawarcie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, przy której zwyczajowo używa się dokumentu stwierdzającego nabycie ruchomości tego rodzaju) pozostawałoby w sprzeczności z zakazem reformationis in peius.

Korekty wymagało natomiast rozstrzygnięcie w przedmiocie przepadku.

Po pierwsze, o zniszczeniu dowodu rzeczowego nie stanowi art. 44 § 2 kk, gdyż traktuje o tym art. 195 kkw. Brak jest więc podstaw do antycypacji postępowania wykonawczego w fazie jurysdykcyjnej (rozpoznawczej). Spotykana dość często praktyka orzecznicza łączenia orzeczenia przepadku przedmiotów z poleceniem ich zniszczenia, jakkolwiek pragmatyczna, to jednak pozbawiona jest umocowania w prawie materialnym i procesowym.

Po drugie, zbędnie zamieszczono w komentowanym orzeczeniu sformułowanie „na rzecz Skarbu Państwa”. Rzecz mianowicie w tym, iż to z woli samego ustawodawcy objęty przepadkiem przedmiot przechodzi na własność Skarbu Państwa z chwilą uprawomocnienia się wyroku. Bez znaczenia jest przy tym uchylene z dniem 1 lipca 2015r. przepisu § 8 art. 44 kk, skoro z tą samą datą kwestie tę w tożsamy sposób uregulował art. 187 § 2 kkw.

Z tych wszystkich względów orzeczono reformatoryjnie jak w pkt I wyrok, utrzymując go w mocy w pozostałej części oraz obciążając oskarżonego kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze, na które złożył się ryczałt dla doręczeń w wysokości 20 zł i opłata w kwocie 120 zł.

Orzeczenie sądu odwoławczego znajduje oparcie w przepisach art. 437 § 1 kpk oraz art. 636 §